

UZASADNIENIE

W dniu 27 lutego 2015 roku powódka J. G. wytoczyła przeciwko pozwanemu Gminie M. Z. powództwo o zasądzenie kwoty 25.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia, kwoty 3.363 zł tytułem odszkodowania obejmującego zwrot kosztów opieki, 100 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby oraz wniosła o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 21 marca 2013 roku mogące ujawnić się u powódki w przyszłości.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości.

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2016 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie, na wniosek pozwanego, na podstawie art. 194 § 1 k.p.c., Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.. Pozwany Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w Z. wniosł o oddalenie powództwa skierowanego przeciwko Spółce.

Interwencję uboczną po stronie pozwanego Gminy M. Z. zgłosiło (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W..

W piśmie procesowym z dnia 18 lipca 2017 roku powódka rozszerzyła powództwo żądając zasądzenia od pozwanej Gminy M. Z. dodatkowo, ponad kwoty dochodzone dotychczas, następujących kwot:

- 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia,
- 8.550 zł tytułem odszkodowania obejmującego zwrot kosztów opieki osób trzecich,
- 14 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby.

Odnosząc się do rozszerzenia powództwa obaj pozwani wniesli o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. I C 647/15 Sąd Rejonowy w Zgierzu zasądził od Gminy M. Z. na rzecz J. G. kwotę 37.500 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 26 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (punkt 1 sentencji wyroku), zasądził od Gminy M. Z. na rzecz J. G. kwotę 11.913 zł tytułem skapitalizowanej renty z odsetkami ustawowymi od dnia 26 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (punkt 2 sentencji wyroku), zasądził od Gminy M. Z. na rzecz J. G. rentę na zwiększone potrzeby należną za okres od dnia 1 lipca 2017 roku i na przyszłość w kwotach po 114 zł miesięcznie, płatną do 10-go dnia każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności (punkt 3 sentencji wyroku), ustalił, że Gmina M. Z. ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 21 marca 2013 roku, które mogą się ujawnić w przyszłości (punkt 4 sentencji wyroku), oddalił powództwo w stosunku do Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. (punkt 5 sentencji wyroku), nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych i kosztów procesu (punkt 6 sentencji wyroku), ustalił, że Gmina M. Z. ponosi koszty postępowania na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu – art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (punkt 7 sentencji wyroku).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 25 października 2012 roku Gmina M. Z. zawarła z Miejskim Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. w Z. umowę, mocą której (...) Sp. z o.o. zobowiązała się do wykonania zimowego utrzymania ulic, placów i chodników oraz alejek w parkach będących w zarządzie Prezydenta Miasta Z. w okresie od dnia podpisania umowy do dnia 31 marca 2013 roku. Integralną część umowy stanowił opis przedmiotu zamówienia. Akcja zima obejmowała m.in. zwalczanie skutków zimy na drogach powiatowych znajdujących się w granicach administracyjnych Z. w standardzie IV, których obowiązek utrzymania spoczywa na powiecie (...), a które zgodnie z porozumieniem zostały przekazane w zarząd Prezydentowi Miasta Z., z zastrzeżeniem możliwości rezygnacji z tej części w przypadku nie zawarcia bądź rozwiązania porozumienia z powiatem oraz zwalczanie skutków zimy na chodnikach w obrębie dróg powiatowych przejętych w

zarząd Prezydentowi Miasta Z., z zastrzeżeniem możliwości rezygnacji z tej części w przypadku nie zawarcia bądź rozwiązania porozumienia z powiatem. Decyzję o uruchomieniu usługi podejmuje każdorazowo dyspozytor akcji działający z ramienia (...) powiadamiając o tym Spółkę. Dyspozytor miał każdorazowo określać zakres i szczegółową lokalizację prac. Wykonawca zobowiązany był do wykonania wszelkich dyspozycji objętych przedmiotem zamówienia, przekazanych przez służby podległe Prezydentowi Miasta Z. – Miejskie Centrum (...), ewentualnie Straży Miejskiej. Jeżeli wykonawca chciał podjąć czynności, gdyż sam uznał taką potrzebę, musiał wcześniej uzyskać zgodę z Urzędem Miasta. Wykaz dróg i chodników w ramach poszczególnych zadań wraz z ich długością i kolejnością utrzymania zawierają załączniki od 1 do 4 do opisu przedmiotu zamówienia. Na podstawie w/w umowy oraz opisu przedmiotu zamówienia Gmina M. Z. przekazała (...) Sp. z o.o. następujące fragmenty chodnika przy ul. (...): strona południowa od ul. (...) wzdłuż zieleńca (55 m), od ul. (...) wzdłuż bloku nr 28,29,30 (225m), strona południowa od ul. (...) do B. (68 m), strona północna od ul. (...) do B. (121 m), przy parkingu S. (34 m), od T. do (...) strona wschodnia z wyłączeniem posesji przylegających do chodnika oraz chodnik na postoju taxi K. (265 m).

Na podstawie porozumienia nr 2/12 z 19 listopada 2012 roku Powiat (...) przekazał Prezydentowi Miasta Z. zadania i uprawnienia z zakresu zarządu drogami powiatowymi w granicach administracyjnych miasta Z. (art. 20 pkt 3-5, 7-8, 10-14 i 16 ustawy o drogach publicznych) oraz przeniósł ryzyko odszkodowawcze z tytułu korzystania z dróg przez osoby trzecie na zasadach ogólnej odpowiedzialności odszkodowawczej wobec szkód drogowych na drogach powiatowych w granicach administracyjnych miasta Z. według załączonego wykazu, w tym. Przebieg drogi ul. (...) (ul. (...)) na okres od 1 stycznia 2013 roku do 31 maja 2013 roku. Zgodnie z załącznikiem nr 1 do w/w umowy do zadań zleconych należało utrzymanie zimowe dróg w 2013 roku wykonywane na bieżąco.

W dniu 21 marca 2013 roku w ramach polecenia Miejskiego Centrum (...) odśnieżono wyłącznie chodnik w rejonie Placu (...) w Z..

W dniu 21 marca 2013 roku około godziny 9:00 J. G. wyszła z domu przy ul. (...), kierując się od strony ulicy (...) chodnikiem po północnej stronie ulicy (...), na wysokości ulicy (...) za ul. (...), a przed parkingiem dla mieszkańców bloków w spółdzielni mieszkaniowej, przy sklepach z odzieżą damską, naprzeciwko postoju taksówek znajdującego się po drugiej stronie ulicy, poślizgnęła się na oblodzonym, pokrytym śniegiem chodniku, na którym nie było śladów odśnieżania czy posypywania piaskiem lub solą, a następnie upadła. Nie mogła się samodzielnie podnieść, bolało ją lewe udo. Na miejsce zdarzenia zostało wezwane pogotowie ratunkowe, które przetransportowało powódkę do (...) Wojewódzkiego (...) - Curie w Z..

W szpitalu zdiagnozowano u powódki złamanie przekrętarsowe kości udowej lewej, w związku z czym przebywała na oddziale ortopedii. Wykonano u niej zamkniętą repozycję oraz poddana została leczeniu operacyjnemu polegającemu na zespoleniu odłamów gwoździem śródszpikowym blokowym. Po operacji powódka miała duszności i problemy z oddychaniem, więc została przeniesiona na oddział kardiologii, gdzie stwierdzono u niej zatorowość płucną i niewydolność krążenia. W związku z w/w zdarzeniem powódka przebywała w szpitalu w okresie od dnia 21 marca 2013 roku do dnia 13 kwietnia 2013 roku.

Po powrocie do domu powódka wymagała stałej opieki, która polegała m.in. na podawaniu picia, zmianie pozycji na łóżku, karmieniu, myciu, zmianie majtek chłonnych. Powódka wypożyczyła także specjalne łóżko ortopedyczne. Przez okres miesiąca powódka mogła wyłącznie leżeć, a niezbędnej pomocy udzielała jej mieszkająca z nią córka A. G.. W związku z tym wzięła wolne w pracy na okres tygodnia, a następnie pracowała mniej, oddając część zmian współpracownikom i odpracowała to w późniejszym terminie. Po około miesiącu od wyjścia ze szpitala powódka zaczęła się poruszać po domu przy pomocy balkonika.

W okresie od 14 maja do 18 czerwca 2013 roku powódka poddawana była rehabilitacji w oddziale rehabilitacji (...) w Z.. Wypisano jej wówczas zlecenia na dwie kule łokciowe.

Po powrocie z rehabilitacji J. G. w dalszym czasie wymagała pomocy przy przygotowywaniu posiłków, myciu, zakupach, cięższych pracach domowych, zawiezieniu do lekarza. W tym czasie powódka poruszała się o dwóch kulach i wykonywała ćwiczenia usprawniające w domu.

Od sierpnia do listopada 2013 roku J. G. pozostawała pod opieką przyszpitalnej poradni ortopedycznej.

Powódka pozostawała pod kontrolą kardiologa po zatorowości płucnej.

Po około roku od wypadku powódka odstawiła jedną kulę ortopedyczną.

Biorąc pod uwagę wyłącznie upośledzenie funkcji stawu biodrowego lewego wypadek spowodował u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15 % (punkt 145a). Rozmiar cierpień fizycznych powódki był stopnia znacznego i w tym natężeniu utrzymywał się przez okres 6-8 tygodni, następnie zmniejszając się. Wyłącznie z przyczyn ortopedycznych powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 6-8 godzin dziennie w okresie pobytu w domu od 14 kwietnia 2013 roku do 14 maja 2013 roku oraz w wymiarze 3-4 godziny dziennie przez okres 3 miesięcy od dnia 19 czerwca 2013 roku. Po tym okresie zaś powódka wymagała pomocy w wymiarze 1-2 godzin dziennie przez okres następnych 2-3 miesięcy. Skutki wypadków mogły ponadto powodować konieczność stosowania leków, których koszt kształtował się w granicach 30-50 zł miesięcznie oraz zakupu kul ortopedycznych. Na odczucia i zakres doznanych obrażeń, czas gojenia się urazu, ograniczenia ruchomości i okres leczenia wpływu nie miał wiek powódki. Ortopedyczny stan zdrowia powódki i związane z nim dolegliwości mają związek przyczynowo-skutkowy z wypadkiem z 21 marca 2013 roku i nie mają żadnego związku ze schorzeniami samoistnymi powódki i jej stanem zdrowia sprzed wypadku. Leczenie skutków wypadku było prawidłowe i przebieg leczenia nie odbiegał w sposób istotny od normalnego, przyjętego w takich przypadkach leczenia, poza powikłaniem w postaci zatorowości płucnej, które to powikłanie może występować po złamaniach kości długich. Stan zdrowia powódki jest utrwalony i nie należy oczekiwać zmian.

W okresie od stycznia 2011 roku do czerwca 2013 roku koszt jednej godziny za usługi opiekuńcze w dni robocze wynosił 9,50 zł, zaś w dni wolne od pracy 19 zł. Natomiast w okresie od lipca 2013 roku do marca 2014 roku koszt ten wynosił 11 zł w dni robocze, zaś w dni wolne od pracy 22 zł.

W odniesieniu zaś do powikłania stanu zdrowia powódki z uwagi na zator tętnicy płucnej w okresie pooperacyjnym, to chwilowo pogorszył on stan ogólny pacjentki.

W wyniku wdrożonego i nadal utrzymywanego leczenia przeciwzakrzepowego uzyskano szybką poprawę stanu układu krążenia. W zakresie chorób układu krążenia powódka nie doznała trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

W dniu 12 lipca 2013 roku J. G. skierowała do Prezydenta Miasta Z. wnioski o zadośćuczynienie i odszkodowanie za cierpienia fizyczne oraz psychiczne w związku z wypadkiem z 21 marca 2013 roku.

Pismem z dnia 22 lipca 2013 roku Urząd Miasta Z. skierował do (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. pismo, w którym wskazano, że chodnik przy ulicy (...), na którym doszło do upadku J. G., na mocy podpisanego porozumienia pomiędzy Starostwem Powiatowym w Z. a Gminą M. Z. był przez pozwaną administrowany do dnia 31 maja 2013 roku. Wskazano także, że chodnik w dniu 21 marca 2013 roku nie był odśnieżany ani posypywany, w związku z czym w tym dniu mogło dojść do upadku poszkodowanej. W piśmie z 21 sierpnia 2013 roku skierowanym do ubezpieczyciela Gmina ponownie przyznała, że chodnik przy ul. (...) w Z. nie był w dniu zdarzenia odśnieżany.

Pismem z 25 września 2013 roku (...) S.A. V. (...) w W. stwierdził brak odpowiedzialności Gminy M. Z. za powstałą szkodę i odmówił wypłaty świadczeń.

Po odwołaniu się przez J. G. od powyższej decyzji i sprecyzowaniu wysokości roszczeń pismem z dnia 15 stycznia 2014 roku ubezpieczyciel Gminy poinformował, że po zapoznaniu się z odwołaniem oraz w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie znajduje podstaw do uznania odpowiedzialności ubezpieczonego.

W dniu 20 marca 2014 roku J. G. złożyła w Sądzie Rejonowym w Zgierzu wniosek o zawiązek Gminy M. Z. do próby ugodowej w zakresie kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 80.000 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia i opieki osób trzecich wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu wniosku oraz po 2.000 zł miesięcznie renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Odpis wniosku został doręczony Gminie 25 kwietnia 2014 roku. Do zawarcia ugody nie doszło.

W 2016 i 2017 roku powódka korzystała z rehabilitacji w oddziałach szpitalnych m.in. celem poprawy wydolności chodu i zwiększenia zakresu ruchomości w stawie biodrowym lewym. Kolejne zabiegi wyznaczone miała na maj 2018 roku.

J. G. ma obecnie 75 lat. Przed wypadkiem była osobą samodzielną, aktywną, towarzyską, a po wypadku kontakty towarzyskie się rozluźniły. Przed wypadkiem była sprawna pomimo przebytego w 2009 roku udaru niedokrwienego pnia mózgu. Wszelkie objawy ustąpiły i powódka wykonywała przy sobie i w domu wszelkie czynności. Później pozostawała pod kontrolą neurologa. Powódka leczy się w poradni kardiologicznej od 2006 roku. W 2008 roku przeszła bezobjawowo zawał mięśnia sercowego. Powódka po złamaniu biodra nadal porusza się przy pomocy jednej kuli. Nie jest w stanie wykonywać cięższych prac domowych, np. odkurzać, ponieważ nie może utrzymać odkurzacza podpierając się jednocześnie na kuli, czy zrobić większych zakupów, bowiem nie może utrzymać torebki i torby ze sprawunkami, a w drugiej ręce kuli. Nie jest w stanie umyć okien, zawiesić firanek. Nie jest w stanie samodzielnie wejść i wyjść z wanny. Pomocy udziela jej córka. Przed wypadkiem powódka regularnie opiekowała się wnuczkiem, chodziła z nim na spacer, a w chwili obecnej może jedynie z wnukami spędzać czas w domu. Powódka nadal zażywa lek, który został jej podany na oddziale kardiologicznym po zatorowości płucnej. W razie dolegliwości bólowych smaruje nogę maściami lub bierze tabletkę przeciwbólową. Jest sprawna intelektualnie, pomaga dzieciom sąsiadów w odrabianiu lekcji z matematyki, której uczyła niegdyś w szkole. J. G. utrzymuje się z emerytury w wysokości 1.412 zł netto, w tym dodatek pielęgnacyjny. Na utrzymanie domu wydatkuje 400-500 zł. Leki kosztują 70-80 zł miesięcznie, bo część ma darmowych z uwagi na wiek. Do placówek medycznych dojeżdża taksówkami.

Obecnie powódka nadal wymaga pomocy osób trzecich przy wykonywaniu cięższych prac fizycznych i pracy na wysokościach, a zdolna jest do samoobsługi. Na chwilę obecną powódka wymaga kontroli u lekarza ortopedy oraz leczenia rehabilitacyjnego w celu zapobieżenia pogłębienia upośledzenia funkcji stawu biodrowego.

Sąd Rejonowy przypomniał, że ostatecznie w niniejszej sprawie po stronie pozwanej występowały dwa podmioty: Gmina M. Z. oraz Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w Z., a pozwana Gmina przypozwała swego ubezpieczyciela, który zgłosił interwencję uboczną po jej stronie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne wobec pozwanego Gminy M. Z., natomiast zasługuje na oddalenie wobec pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z o.o. w Z..

Warunki odpowiedzialności pozwanej Gminy określały w przedmiotowej sprawie przepisy regulujące odpowiedzialność deliktową, czyli regulujący zasadę ogólną art. 415 k.c. oraz art. 444 k.c. i art. 445 k.c. w odniesieniu do dochodzonego odszkodowania i zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy powołał się szereg przepisów ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. 2017, poz. 1289 ze zm.) (to jest art. 3 ust. 1, art. 5 ust. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 5 ust. 4 tej ustawy) oraz ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (t.j. Dz.U. 2017, poz. 2222 ze zm.) (przepisy art. 1, art. 2 ust. 1, art. 19 ust. 1, art. 19 ust. 2 pkt 2 i pkt 3, art. 19 ust. 4, art. 20 pkt 4 i 10 ustawy), a także art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym (t.j. Dz.U. 2018, poz. 995), których analiza doprowadziła Sąd do wniosku, że zarządzającym drogą w miejscu, w którym doszło do upadku powódki była Gmina M. Z., co zresztą nie było kwestionowane, i Gmina miała obowiązek zapewnić bezpieczne korzystanie z drogi, również w zakresie znajdującego się tam chodnika.

Sąd Rejonowy podkreślił, że z materiału dowodowego wynikało, że w dacie zdarzenia nie uczyniono zadość tym obowiązkom, gdyż nawierzchnia chodnika, gdzie powódka upadła, była pokryta śniegiem, pod którym znajdowało się oblodzenie. Dodatkowo chodnik był śliski i groził niebezpieczeństwem upadku, zaś piasek ani sól nie były w tym miejscu w ogóle posypane. Tym samym stan nawierzchni chodnika stwarzał niebezpieczeństwo poślizgnięcia się i upadku, co też stało się w przypadku powódki. Wina podmiotu odpowiedzialnego za zimowe utrzymanie dróg, rozumiana jako niedołożenie należytej staranności, była więc ewidentna. Powódka udowodniła, że nawierzchnia chodnika krytycznego dnia nie była prawidłowo zabezpieczona przed upadkiem, natomiast pozwana Gmina nie przedstawiła żadnych dowodów dla przyjęcia, że nie było możliwe zapewnienie prawidłowego stanu terenu oraz utrzymanie czystości i porządku w miejscu zdarzenia tego dnia, przy czym okolicznością taką nie był brak wystarczających środków finansowych, na co pozwana Gmina powołała się w piśmie do swojego ubezpieczyciela z dnia 22 lipca 2013 roku.

Następnie Sąd Rejonowy przeanalizował czy doszło do zwolnienia się Gminy z odpowiedzialności, stosownie do przepisu art. 429 k.c., poprzez zawarcie z pozwanym Miejskim Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. w Z. umowy dotyczącej zimowego utrzymania dróg i chodników. Gmina M. Z. zawarła z Miejskim Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. w Z. umowę, której przedmiotem był obowiązek wykonania zimowego utrzymania ulic, placów i chodników oraz alejek w parkach będących w zarządzie Prezydenta Miasta Z., jednakże zakres obowiązków nie obejmował wszystkich chodników, ulic oraz alejek, a integralną część umowy stanowił opis przedmiotu zamówienia. Opis ten, a konkretnie jego załączniki, przewidywały jednoznacznie, jakie ulice oraz chodniki stanowią przedmiot w/w umowy. W odniesieniu zaś do ulicy (...) załączniki nr 3 oraz nr 4 wskazywały, że obowiązek zimowego utrzymania chodników wzdłuż tej ulicy nie dotyczył jej całości, a tylko i wyłącznie następujących fragmentów: strony południowej od ul. (...) wzdłuż zieleńca, od ulicy (...) wzdłuż bloku nr 28,29,30, strony południowej od ul. (...) do B., strony północnej od ul. (...) do B., przy parkingu S., od ulicy (...) do (...) strony wschodniej z wyłączeniem posesji przylegających do chodnika oraz chodnik na postoju taxi K.. W rejonie ulicy (...) sp. z o.o. miało obowiązek odśnieżania i zabezpieczenia chodnika jedynie po stronie postoju taxi. Natomiast do zdarzenia, wskutek którego powódka doznała obrażeń, doszło przy ulicy (...), tj. naprzeciwko postoju taxi, po drugiej stronie ulicy, a co za tym idzie w rejonie, który nie był objęty umową zawartą między Gminą M. Z. a Miejskim Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. w Z.. Tym samym podmiotem odpowiedzialnym za uprzątnięcie śniegu oraz lodu w tym miejscu była tylko i wyłącznie pozwana Gmina.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu pierwszej instancji, Gmina nie mogłaby zwolnić się z odpowiedzialności, z uwagi na powierzenie wykonywania swych obowiązków w zakresie zimowego utrzymania dróg i chodników Miejskiemu Zakładowi (...) Sp. z o.o. w Z., gdyż – jak wskazuje się w orzecznictwie – powierzenie zadania przez organ państwowy lub samorządowy innemu podmiotowi, niezależnie od sposobu powierzenia, nie zwalnia władzy publicznej od odpowiedzialności na podstawie art. 417 § 2 k.c. (wyrok SN z dnia 6 czerwca 2014 roku, III CSK 211/13, OSP 2015/10/93, LEX nr 1504755, wyrok SO w Łodzi z dnia 25 października 2016 roku, II C 1573/14, portal orzeczeń, zob. także wyrok SA w Łodzi z dnia 30 stycznia 2018 roku, I ACa 727/17, LEX nr 2478922). Poza tym, Spółka nie mogła – zgodnie z umową łączącą ją z Gminą – podejmować czynności z zakresu zimowego utrzymania dróg i chodników samodzielnie, ale każdorazowo na podstawie decyzji i zlecenia dyspozytora działającego z ramienia (...), który za każdym razem określał miał zakres i szczegółową lokalizację prac. Zatem zlecając – jak wynika z raportu dziennego z 21 marca 2013 roku – odśnieżenie tego dnia chodników jedynie w rejonie Pl. (...) w Z. – Gmina nie mogłaby powołując się na umowę z w/w Spółką uwolnić się od odpowiedzialności za skutki zdarzeń mających miejsce na chodnicach w innych lokalizacjach (przy czym w niniejszym przypadku i tak fragment chodnika, na którego ośnieżonej nawierzchni przewróciła się powódka, nie był objęty umową pomiędzy powyższymi podmiotami).

Sąd Rejonowy za bezsporny przyjął fakt doznania szkody przez powódkę, nie miał także wątpliwości, że szkoda ta pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym.

Z powodu nieobjęcia umową łączącą obu pozwanych tego fragmentu chodnika, na którym doszło do wypadku powódki, brak było możliwości przypisania Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o. w Z. odpowiedzialności

za zaistnienie i skutki tego zdarzenia, tj. brak było legitymacji procesowej biernej po stronie Spółki, co skutkowało oddaleniem powództwa w stosunku do (...) sp. z o.o.

Przechodząc na grunt zadośćuczynienia należnego powódce od pozwanej Gminy, Sąd przytoczył aktualne orzecznictwo, podkreślając funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia. Ustalił, że powódka doznała przezkrętarzowego złamania kości udowej lewej, który to uraz wiązał się z leczeniem operacyjnym i pobytem w szpitalu oraz skutkowało 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu, przy czym był to uszczerbek związany wyłącznie z upośledzeniem funkcji stawu biodrowego, a na jego powstanie i rozmiar nie miał wpływu wiek i dotychczasowy stan zdrowia powódki. Sąd podkreślił, że powódka musiała i nadal powinna poddawać się rehabilitacji, przeszła już kilka cykli rehabilitacji, w tym w ramach długotrwałych pobytów w szpitalu. Co więcej, choć nie spowodowało to ani trwałego, ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, u powódki wystąpiło powikłanie pooperacyjne w postaci zatorowości płucnej, czasowo pogarszające stan jej zdrowia, które pojawia się przy złamaniach kości długich. Rozmiar cierpień fizycznych powódki był stopnia znacznego i w tym natężeniu utrzymywał się przez okres 6-8 tygodni, następnie zmniejszając się. Powódka wymagała pomocy osób trzecich nie tylko w okresie bezpośrednio po wypadku, gdy była osoba leżącą, jak i w okresie usprawniania, kiedy uczyła się chodzić przy pomocy balkonika, a następnie kul, ale w cięższych pracach wymaga jej nadal. Przedmiotowy wypadek zmienił powódkę z osoby samodzielnej, aktywnej, towarzyskiej, w osobę początkowo całkowicie uzależnioną od opieki innych osób, a z czasem i jak w chwili obecnej w osobę, która czynności samoobsługi w większości może wykonywać sama, ale nie jest w stanie wykonać cięższych prac domowych, zrobić większych zakupów, czy choćby spacerować z wnukami. Powódka nadal porusza się przy użyciu jednej kuli ortopedycznej i czasowo odczuwa ból lewej nogi.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w świetle powyższych okoliczności, kwota 37.500 zł tytułem zadośćuczynienia była adekwatna do charakteru odniesionych przez powódkę urazów, długotrwałości i intensywności odczuwanych przez nią dolegliwości, długotrwałości i uciążliwości procesu leczenia i rehabilitacji, konieczności korzystania z pomocy osób trzecich, wpływu zdarzenia szkodzącego na aktualny stan zdrowia powódki, a także stanowiła dla niej realną wartość ekonomiczną, nie będąc przy tym kwotą wygórowaną.

Sąd Rejonowy uznał za zasadne żądanie powódki zasądzenia skapitalizowanej renty tytułem zwrotu kosztów pomocy osób trzecich (art. 444 § 1 zd. 1 k.c., art. 444 § 2 k.c. i art. 447 zd. 1 k.c.). W zakresie kosztów pomocy osób trzecich Sąd wskazał, że biegły ortopeda uznał, że powódka wymagała pomocy osób trzecich przez 1 miesiąc w wymiarze 6-8 h dziennie, przez kolejne 3 miesiące w wymiarze 3-4 h dziennie i przez następne 2-3 miesiące w wymiarze 1-2 h dziennie, co korelowało z zeznaniami powódki i świadka A. G.. Zasadnym było przy tym pomocnicze zastosowanie stawek obowiązujących w MOPS w Ł., które w dacie wypadku i do czerwca 2013 roku wynosiły 9,50 zł/h, a w późniejszym terminie nawet 11 zł/h, a obecnie są jeszcze wyższe, jako że stawki te stanowią obiektywny współczynnik, wedle którego może być wyliczona należna kwota z tytułu pomocy świadczonej przez osoby trzecie (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 22 maja 2013 roku, I ACa 18/13, LEX nr 1324709). Przy czym, sama powódka oparła swoje roszczenie o najniższą z powyższych stawek. Na rzecz powódki należało zatem zasądzić z tego tytułu całą żądaną przez nią kwotę 7.125 zł (7h x 30 dni x 9,50 + 4 h x 90 dni x 9,50 zł + 2 h x 90 dni x 9,50 zł). Do tego doliczyć należało koszty opieki sprawowanej po powyższym okresie, tj. od stycznia 2014 roku do końca czerwca 2017 roku, bowiem jak wynika z opinii biegłego ortopedy powódka nadal wymagała i wymaga pomocy w cięższych pracach fizycznych (cięższe zakupy, wieszanie firanek, mycie okien, gruntowne porządki). Biegły nie wskazał wprost, w jakim wymiarze czasowym taka pomoc jest niezbędna, ale opierając się na doświadczeniu życiowym i przepisie art. 322 k.p.c., Sąd pierwszej instancji przyjął za powódką, że jest to wymiar 3 godzin tygodniowo. Biegły ortopeda wyraźnie wskazał przy tym, że określił zakres opieki wynikający wyłącznie z urazu doznanego przez powódkę wskutek zdarzenia z 21 marca 2013 roku i że nie wynika on z wieku powódki czy chorób samoistnych. Poza tym, przed wypadkiem powódka mimo podeszłego wieku i wcześniejszych dolegliwości była osobą samodzielną, sprawną, aktywną i wykonywała wszelkie prace domowe, co zmieniło się po przedmiotowym wypadku. W tej sytuacji Sąd zasądził także kwotę 4.788 zł (3 h x 4 tyg. x 9.50 zł x 42 miesiące). Łącznie tytułem skapitalizowanej renty z tytułu opieki osób trzecich Sąd Rejonowy zasądził 11.913 zł.

O odsetkach od kwoty zadośćuczynienia i skapitalizowanej renty Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 i § 2 k.c. mając na uwadze, że powódka wniosła o zasądzenie odsetek od tych kwoty od dnia następnego po doręczeniu pozwanej Gminie

odpisu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (dot. tych roszczeń, ale w znacznie wyższej kwocie), Sąd zasądził odsetki ustawowe (do 31 grudnia 2015 roku) i odsetki ustawowe za opóźnienie (od 1 stycznia 2016 roku), od dnia 26 kwietnia 2014 roku, bowiem od tej daty pozwana pozostawała w opóźnieniu z wypłatą należnych powodce świadczeń.

Następnie Sąd Rejonowy poddał ocenie roszczenie o zasądzenie renty tytułem zwiększenia się potrzeb powódki w kwocie po 114 złotych miesięcznie płatnej od 1 lipca 2017 roku, na którą miały się składać wydatki miesięczne na opiekę osób trzecich. Jak wskazał SA w K. w pisemnych motywach wyroku z dnia 27 czerwca 2017 roku (I ACa 182/17, LEX nr 2343466), do powstania roszczenia o rentę wystarcza wystąpienie jednej z podanych w przepisie art. 444 § 2 k.c. okoliczności, przy czym konieczną przesłanką uzyskania renty jest po pierwsze - wystąpienie w następstwie tych okoliczności szkody w postaci zwiększenia się wydatków lub zmniejszenia dochodów, a po wtóre - stwierdzenie, że następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia mają charakter trwałe.

Zdaniem Sądu Rejonowego, materiał dowodowy dał podstawy do zasądzenia żądanej renty. Biegły z zakresu ortopedii wskazał na nadal istniejącą potrzebę korzystania przez powódkę z opieki osób trzecich, co przy przyjęciu jak powyżej wymiaru 3 godzin tygodniowo i stawki godzinowej 9,50 zł, daje 114 zł miesięcznie (3h x 4 tyg. x 9,50 zł). Nadto zgodnie z żądaniem pozwu Sąd określił termin płatności poszczególnych rat renty i zasądził odsetki za opóźnienie w razie uchybienia terminowi ich płatności.

Powódka domagała się również ustalenia odpowiedzialności pozwanej Gminy na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległa w dniu 21 marca 2013 roku i zdaniem Sądu, przysługiwał jej interes prawny w ustaleniu, niezależnie od regulacji art. 442¹ k.c. Sąd podkreślił, że jak wskazuje się w orzecznictwie, w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia (uchwała SN z dnia 17 kwietnia 1970 roku, III PZP 34/69, OSNC 1970/12/217). Również pod rządą art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (uchwała SN z 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168). Wprowadzony do kodeksu cywilnego przepis art. 442¹ zawiera w § 3 nową treść normatywną – w razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W odniesieniu do szkód na osobie wyeliminowane zatem zostało działanie zasady, że przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie może nastąpić później niż po upływie dziesięciu lat od dnia wyrządzenia szkody (por. art. 442¹ § 1 k.c.). Z drugiej jednak strony proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Stanowisko to należy uznać za ugruntowane w orzecznictwie sądów powszechnych (tak też m.in.: wyrok SO w Łodzi z 8 maja 2017 roku, II C 669/16; wyrok SO w Łodzi z 26 maja 2017 roku III Ca 257/17; wyrok SA w Łodzi z dnia 17 stycznia 2017 roku, I ACa 813/16; wyrok SA w Łodzi z 30 września 2015 roku, I ACa 426/15; wyrok SA w Łodzi z 24 października 2012 roku, I ACa 788/12). Choć jak wynikało z opinii biegłego ortopedy stan zdrowia powódki jest utrwalony i nie należy oczekiwać zmian, brak jest obecnie – zdaniem Sądu pierwszej instancji – praktycznej możliwości określenia, jak długo jeszcze powódka będzie odczuwała skutki doznanych obrażeń. Tym bardziej, że biegły uznał za zasadne dalsze leczenie ortopedyczne i rehabilitacyjne powódki w celu zapobieżenia pogłębieniu się upośledzenia funkcji stawu biodrowego lewego. Mając zatem na uwadze możliwość pojawienia się w przyszłości dalszych następstw doznanych przez powódkę w wypadku urazów oraz z uwagi na wiek powódki i sporny charakter zasady odpowiedzialności pozwanego Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 189 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł, zgodnie z art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c., ustalając, że pozwana Gmina M. Z. ponosi wobec powódki i pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w Z. koszty procesu oraz wobec Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzku koszty sądowe na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu,

ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu. Sąd zaznaczył, że powódka pomimo oddalenia powództwa przeciwko (...) sp. z o.o. nie ponosi odpowiedzialności za koszty procesu i koszty sądowe w tym zakresie, ponieważ Spółka została wezwana do udziału w sprawie jako pozwany na wniosek Gminy, w trybie art. 194 § 1 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł pozwany Gmina M. Z., zaskarżając wyrok częściowo, tj. w zakresie pkt 2 – w części zasądzającej tytułem skapitalizowanej renty kwotę 4.788 zł, w zakresie pkt 3 w całości oraz w zakresie pkt 7 – proporcjonalnie do zakresu zaskarżenia.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik postępowania, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego polegającą na pominięciu okoliczności w postaci wieku powódki i jej schorzeń samoistnych oraz ich wpływu na sprawność powódki, podczas gdy takie wnioski można było wywieść z przedłożonej dokumentacji medycznej, opinii biegłego kardiologa oraz zeznań samej powódki, która na rozprawie w dniu 16 września 2015 roku i 26 marca 2018 roku potwierdziła, że jeszcze przed wypadkiem przeżyła zawał mięśnia sercowego, a następnie udar mózgu;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., poprzez błędną interpretację opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej i przyjęcie, że powódka bezwzględnie wymaga pomocy osób trzecich przy ciężkich pracach oraz pracach na wysokościach;

c) art. 322 k.p.c., polegającego na jego błędnym zastosowaniu w sytuacji, gdy ściśle udowodnienie ilości godzin opieki osób trzecich, jakiej wymaga powódka, nie było niemożliwe lub nader utrudnione, a wymagało jedynie uzyskania rzetelnej uzupełniającej opinii biegłego oraz dokładnych zeznań świadka;

d) art. 322 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., polegającego na nierozważeniu przez Sąd I instancji wszystkich okoliczności sprawy i pominięciu takich istotnych okoliczności jak wiek powódki oraz jej ogólny stan zdrowia przed wypadkiem, i w konsekwencji bezkrytyczne zaakceptowanie przez Sąd I instancji zeznań powódki z zakresie jej sprawności przed wypadkiem;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że zasądzenie na rzecz powódki renty z tytułu zwiększonych potrzeb zostało przez powódkę należycie wykazane, w sytuacji gdy biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, w tym brak wskazania przez biegłego przy jakich dokładnie cięższych pracach oraz w jakim wymiarze czasowym potrzebna jest powódce pomoc po dniu 1 stycznia 2014 roku, nie sposób dojść do takiego wniosku;

b) art. 444 § 2 k.c. poprzez zastosowanie tego przepisu w stanie faktycznym sprawy i uznanie, że potrzeby powódki zwiększyły się w związku z zaistniałym wypadkiem mimo, że takiego wniosku nie można wywieść z przedstawionego przez powódkę materiału dowodowego.

W związku z podniesionymi zarzutami, pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na rzecz pozwanej Gminy od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje.

W uzasadnieniu zarzutów apelacyjnych pozwany powtórzył, że Sąd Rejonowy dokonał dowolnej oceny materiału dowodowego uznając, że zwiększone potrzeby powódki wyrażające się koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich od 1 stycznia 2014 roku przy wykonywania cięższych prac tj. wieszaniu firanek, myciu okien, gruntownym sprzątnięciu, dokonywaniu cięższych zakupów, związane są z wypadkiem z dnia 21 marca 2013 roku, a nie ze schorzeniami samoistnymi powódki oraz jej podeszłym wiekiem. Zdaniem skarżącego Sąd bezkrytycznie dał wiarę twierdzeniom powódki, że przed wypadkiem była osobą całkowicie sprawną i samodzielnie wykonywała wszystkie

prace domowe, a przebyty w 2009 roku udar niedokrwienny mózgu oraz w 2008 roku zawał serca nie pozostawiły żadnych następstw związanych ze sprawnością fizyczną powódki. Ze złożonej przez powódkę dokumentacji medycznej wynika bowiem, że powódka cierpi na przewlekłą chorobę niedokrwienną serca, leczy się z powodu nadciśnienia tętniczego, ponadto w 2008 roku przebyła zawał mięśnia sercowego i udar niedokrwienny pnia mózgu w 2009 roku. Historia choroby z poradni neurologicznej wskazuje, że jeszcze przed wypadkiem powódka skarżyła się na zawroty głowy, przyjmowała i nadal przyjmuje lek C. Forte łagodzący objawy psychicznych i neurologicznych zaburzeń krążenia mózgowego. Nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego było zatem przyjęcie, że zwiększone potrzeby powódki są wynikiem wypadku z 21 marca 2013 roku, tym bardziej, że jak wskazuje doświadczenie życiowe przy wieszaniu firanek, myciu okna i uniesieniu ciężkich zakupów trudności ma każdy człowiek w podeszłym wieku.

Ponadto skarżący podkreślił, że Sąd dokonał niewłaściwej interpretacji opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej, który wskazał, że powódka jest zdolna do samoobsługi i nie potwierdził kategorycznie, że powódka wymaga, a jedynie wskazał, że może wymagać pomocy przy wykonywaniu cięższych prac fizycznych i pracy na wysokości. Zdaniem apelującego powódka nie udowodniła jakiej pomocy i w jakim wymiarze obecnie potrzebuje, zaś Sąd pierwszej instancji błędnie zastosował przepis art. 322 k.p.c., gdyż udowodnienie powyższego nie było niemożliwe ani nader utrudnione, wymagało jedynie uzyskania rzetelnej uzupełniającej opinii biegłego i dokładnego przesłuchania świadka – zamieszkującej z powódką córki A. G..

Pozwany podkreślił również, że dokonując ustaleń w zakresie zwiększonych potrzeb powódki w okresie od stycznia 2014 roku, wyrażających się w potrzebie korzystania z pomocy osób trzecich, Sąd nie rozważył wszechstronnie całego zebranego materiału dowodowego i zgodnie z twierdzeniem pozwu przyjął, że są to 3 godziny tygodniowo, co jest podyktowane potrzebą korzystania przez powódkę z pomocy przy gruntownym sprzątnięciu mieszkania, myciu okien i wieszaniu firanek. Tymczasem brak było dowodów, poza gołosłownymi twierdzeniami powódki, że takie prace przed wypadkiem w 2013 roku powódka wykonywała samodzielnie i odbywało się to we wskazanym wymiarze czasowym. Ponadto, jak wskazuje doświadczenie życiowe, tego typu prace wykonuje się znacznie rzadziej niż raz w tygodniu, a pomocy przy ich wykonywaniu wymaga każdy człowiek w podeszłym wieku. Natomiast zrobienie cięższych zakupów dla jednej osoby nie wymaga poświęcania aż trzech godzin tygodniowo, tym bardziej, że powódka mieszka wspólnie z córką i wnukami.

Interwenant uboczny po stronie pozwanej Gminy wniósł o uwzględnienie powyższej apelacji w całości i zmianę zaskarżonego wyroku zgodnie z żądaniem wywiedzionym w apelacji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a z ostrożności procesowej o nieobciążanie kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej Gminy M. Z. nie była zasadna i jako taka zasługiwała na oddaleniu.

Rozpoznając zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i 278 k.p.c., których uzasadnienie sprowadza się do twierdzeń apelującego, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane bez wszechstronnej oceny materiału dowodowego, z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, co zdaniem skarżącego skutkowało w konsekwencji błędnym ustaleniem stanu faktycznego w sprawie, należy uznać, że nie są one trafne. Apelacja nie wykazała, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Dla skuteczności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., skarżący musi wykazać, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i właściwego kojarzenia faktów. Przedmiotowy zarzut musi się opierać na podważeniu podstaw oceny dokonanej przez sąd z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Powinnością strony jest więc przedstawienie konkretnych dowodów, których zarzut dotyczy oraz wykazanie, że sąd naruszył granice swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy. Niewystarczającym jest zatem powołanie się wyłącznie na sam fakt wadliwości dokonanych przez sąd ustaleń. Również przekonanie strony o innej,

niż przyjął sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, nie może samo w sobie stanowić skutecznego wywiedzenia zarzutu naruszenia omawianego przepisu (por. m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 19 lutego 2014 roku, II Ca 2194/13; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 lutego 2014 roku, I ACa 1217/13; wyrok SA w Łodzi z dnia 19 grudnia 2013 roku, I ACa 868/13).

Odnosząc powyższe do zarzutu wywiedzonego w treści apelacji Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie podważył prawidłowości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności nie wykazał, aby Sąd ten uchybił wskazaniom wiedzy, regułom logicznego myślenia czy doświadczenia życiowego. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd pierwszej instancji właściwie przeanalizował zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Fakty, że powódka przebyła w 2008 roku zawał mięśnia sercowego, a w 2009 roku udar niedokrwienno mózgu, co wprost wynika z jej zeznań i opinii biegłego kardiologa, w żaden sposób nie świadczą o tym, że przed wypadkiem z marca 2013 roku była osobą niesprawną. Jeżeli chodzi o zawał mięśnia sercowego, podkreślić należy, że powódka nawet nie była w stanie dokładnie podać kiedy go przebyła, gdyż był to zawał bezobjawowy (przechodzony), co zeznała odpowiadając na pytanie pełnomocnika pozwanej Gminy na rozprawie w dniu 26 marca 2018 roku. Z opinii kardiologa absolutnie nie wynika aby pomiędzy zawałem i udarem a obecnym stanem zdrowia powódki zachodził związek przyczynowy, kardiolog wskazał, że główne obrażenia powódki po zdarzeniu z marca 2013 roku były związane z urazem ortopedycznym, który opisał biegły ortopeda i który kardiolog podzielił. Wskazał, że pacjentka jest przewlekłe leczona z powodu nadciśnienia tętniczego z bardzo dobrą reakcją na systematyczne leczenie farmakologiczne. Biegły ortopeda natomiast, zarówno w opinii głównej, jak i w dwóch opiniach uzupełniających, nie pomijając ani wieku, ani też przebytego przez powódkę zawału i udaru, kategorycznie stwierdził, że wiek i stan zdrowia powódki przed wypadkiem nie miały żadnego wpływu na przebieg wypadku i zakres doznanych obrażeń (k. 273). Uznał, że ortopedyczny stan zdrowia powódki i związane z tym dolegliwości mają związek przyczynowo-skutkowy z wypadkiem z dnia 21 marca 2013 roku i nie mają żadnego związku ze schorzeniami samoistnymi powódki (k. 273). Biegły ortopeda podał w opinii, że dostępna mu dokumentacja medyczna nie wskazywała na to, że stan zdrowia powódki przed wypadkiem miał jakikolwiek wpływ na przebieg zdarzenia i proces leczenia (k. 304). Według oceny biegłego wiek powódki nie miał żadnego wpływu na okres ograniczenia ruchomości, czas gojenia się urazu, zakres obrażeń i dolegliwości bólowe powódki. Na przedstawionych biegłemu ortopedzie zdjęciach rtg nie stwierdził on zmian zwyrodnieniowych, które mogłyby mieć wpływ na przebieg zdarzenia i jego następstwa. Zakres koniecznej pomocy osób trzecich biegły ortopeda ocenił na podstawie własnego doświadczenia zawodowego i życiowego oraz podkreślił, że zakres tej pomocy jest również związany tylko ze skutkami wypadku, a nie z wiekiem powódki (k. 304-305 i k. 327). Po pierwsze zatem z opinii kardiologa, wbrew twierdzeniu apelującego, nie wynikał jakikolwiek związek przyczynowy pomiędzy zawałem i udarem a stanem zdrowia powódki po wypadku z marca 2013 roku. Po drugie biegły ortopeda stanowczo wykluczył by wiek i schorzenia samoistne powódki miały związek przyczynowo-skutkowy z ortopedycznym stanem zdrowia powódki po wypadku i koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich oraz rozmiarem tej pomocy. Opinie biegłych były przy tym na tyle jasne, że nie sposób zarzucić Sądowi Rejonowemu, że błędnie je zinterpretował, zwłaszcza, że jako jasne nie wymagały one interpretacji. Zakres koniecznej pomocy osób trzecich biegły ortopeda ocenił na podstawie własnego doświadczenia zawodowego oraz życiowego i podkreślił, że zakres tej pomocy jest również związany tylko ze skutkami wypadku, a nie z wiekiem powódki. Biegły rzeczywiście uznał, że obecnie powódka jest zdolna do samoobsługi, a może wymagać pomocy osób trzecich przy wykonywaniu cięższych prac fizycznych i pracy na wysokości, nie przesądając tego wprawdzie kategorycznie, ale jednocześnie na fakt konieczności korzystania z takiej pomocy wskazała powódka w swoim przesłuchaniu w charakterze strony, a zostało to potwierdzone zeznaniami świadka, jej córki. Opinia biegłego wskazała zatem jednoznacznie, że taka pomoc osób trzecich przy wymienionych czynnościach jest obiektywnie zasadna ze względu na stan zdrowia powódki. Nie sposób polemizować z tymi ustaleniami, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że po zdarzeniu z dnia 21 marca 2013 roku jedna noga powódki jest krótsza od drugiej, a ponadto powódka cały czas porusza się o jednej kuli, a jej stan zdrowia biegły ortopeda uznał za utrwalony. Zupełnie niezrozumiałą jest zatem zarzut skarżącego, że Sąd Rejonowy przyjął, iż powódce potrzebna jest pomoc osób trzecich od stycznia 2014 roku przy wykonywaniu cięższych prac fizycznych i pracy na wysokości, choć w okresie 2-3 miesięcy od września do grudnia 2013 roku powódka wymagała takiej pomocy w wymiarze 1-2 godzin dziennie, czego ostatecznie pozwana Gmina nie kwestionowała. Jednocześnie od stycznia 2014 roku, zdaniem Gminy, takiej pomocy już nie wymagała, bo jest w podeszłym wieku, po zawale i udarze (choć

te okoliczności nie miały żadnego związku ze stanem ortopedycznym) i to mimo tego, że stan zdrowia powódki jest utrwalony, nadal porusza się o jednej kuli i ma jedną nogę krótszą. Nie sposób uznać, że Sąd Rejonowy naruszył zasady logiki czy doświadczenia życiowego uznając, że osoba poruszająca się o jednej kuli i o jednej nodze krótszej w stosunku do drugiej wymaga pomocy osób trzecich przy pracy na wysokościach i cięższych pracach. Zupełnie logiczny i oczywisty, co za tym idzie uprawniony jest wniosek, że osoba taka może nie być w stanie i nie jest w stanie wykonywać cięższych prac domowych, np. odkurzać, ponieważ nie może utrzymać odkurzacza podpierając się jednocześnie na kuli, czy zrobić większych zakupów, bowiem nie może utrzymać torebki i torby z zakupami, a w drugiej ręce kuli; nie jest w stanie umyć okien, zawiesić firanek; nie jest w stanie samodzielnie wejść i wyjść z wanny. Pomocy powódce przy tych czynnościach udziela jej córka, co zostało udowodnione zeznaniami strony i świadka, a skarżący nie podważył tych ustaleń, nie wykazał przeciwnych okoliczności faktycznych. Skarżący nie wykazał także, że powódka przed wypadkiem nie była w pełni sprawna, nie poddał w wątpliwość wiarygodności zeznań powódki i jej córki. W świetle powyższego nie sposób uznać, że Sąd Rejonowy bezkrytycznie przyjął, że powódka przed przewróceniem się na oblodzonym chodniku była w pełni sprawna. Pokreślić także należy, że w myśl przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena materiału dowodowego nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., wskutek czego uznać należy, że zarzut apelującego dotyczący naruszenia przedmiotowego przepisu stanowił jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji. To samo odnosi się do zarzutu błędnej interpretacji opinii biegłego. Lektura akt sądowych badanej sprawy wskazuje zaś, że w rzeczywistości wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy fakty wynikały wprost z treści wydanych przez biegłych opinii, złożonych dokumentów, a także z zeznań strony i świadka, którym Sąd Rejonowy przyznał w całości walor wiarygodności. Nie ma zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, żadnych podstaw do tego, by można było kwestionować ustaloną podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku. Zdaniem Sądu Okręgowego przy dokonywaniu opisanych wyżej ustaleń nie zostały przekroczone granice swobodnej oceny dowodów albowiem na podstawie zaoferowanych dowodów Sąd Rejonowy wyprowadził prawidłowe wnioski zgodne z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy ogólnej.

Nietrafiony jest także zarzut naruszenia przepisu art. 322 k.p.c. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało dokładnie przy jakich pracach powódka wymaga pomocy osób trzecich: odkurzanie, większe zakupy, mycie okien, wieszanie firanek, czyli cięższe prace i prace na wysokości, które trudno wykonywać przy konieczności podpierania się jedną kulą. Ocena Sądu Rejonowego, że prace te zajmują średnio 3 godziny tygodniowo znajduje oparcie w doświadczeniu życiowym. Nie chodzi przy tym o przyjęcie, że co tydzień powódka myje okna, pierze i wiesza firanki, bo oczywistym jest, że prace takie wykonuje się co pewien czas, ale już same cięższe zakupy i odkurzanie wykonuje się zazwyczaj raz z tygodniu, a przeznaczenie już choćby na te czynności 3 godzin tygodniowo nie wydaje się być w żaden sposób wygórowane.

Reasumując tę część rozważań - ustalenia Sądu Rejonowego zostały dokładnie opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, miały silne oparcie w przeprowadzonych dowodach, które zostały we właściwy sposób poddane ocenie tego Sądu, co nie zostało skutecznie zakwestionowane w apelacji. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I pierwszej instancji, czyniąc je podstawą również własnego rozstrzygnięcia.

W odniesieniu do naruszenia prawa materialnego, stwierdzić należy, że pierwszy z zarzutów dotyczący naruszenia przepisu art. 6 k.c., został w istocie błędnie sformułowany. Apelujący zarzucił, że art. 6 k.c. miał zostać naruszony poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że zasądzenie na rzecz powódki renty z tytułu zwiększonych potrzeb zostało przez powódkę należycie wykazane, w sytuacji gdy według skarżącego nie zostało to udowodnione. Skarżący nie zarzucił Sądowi Rejonowemu, że błędnie przyjął rozkład ciężaru dowodu pomiędzy stronami, ale w istocie zarzucił

błędną, dowolną ocenę materiału dowodowego, co sprowadza się ponownie do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., zatem zarzutu naruszenia przepisów postępowania, co szczegółowo zostało rozważone powyżej.

Regulacja zawarta w art. 6 k.c. koresponduje wyłącznie z etapem, w którym odtwarza się fakty, jej wpływ na subsumcję ma charakter wtórny, zachodzi tylko wówczas, gdy sąd uzna, że określone okoliczności faktyczne powoływane przez stronę nie mają pokrycia w materiale dowodowym. Wynika to stąd, że ciężar udowodnienia (onus probandi) pozwala rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle (w pewnej części) wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Jeżeli natomiast istotne fakty zostaną ustalone, to podlegają one ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową. W takiej sytuacji sąd, oceniając materiał dowodowy, kieruje się metodą poznawczą z art. 233 § 1 k.p.c. i na tej podstawie dokonuje wiążących ustaleń stanu faktycznego, które „podciągane” są pod odtworzony zakres desygnatów normy prawa materialnego. W tym wypadku nie dochodzi do właściwego lub niewłaściwego „rozłożenia ciężaru dowodowego”.

Niezasadny jest natomiast zarzut naruszenia przepisu art. 444 § 2 k.c., który skarżący także łączy z dowolną oceną materiału dowodowego, a który miał polegać na błędnym zastosowaniu art. 444 § 2 k.c. w stanie faktycznym sprawy i uznaniu, że potrzeby powódki zwiększyły się w związku z zaistniałym wypadkiem, mimo, że takiego wniosku nie można było, zdaniem Gminy, wysnuć z przedstawionego przez powódkę materiału dowodowego. Sąd Rejonowy podkreślił, że do powstania roszczenia o rentę wystarcza wystąpienie jednej z podanych w przepisie art. 444 § 2 k.c. okoliczności, przy czym konieczną przesłanką uzyskania renty jest po pierwsze - wystąpienie w następstwie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia szkody w postaci zwiększenia się wydatków lub zmniejszenia dochodów, a po wtóre - stwierdzenie, że następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia mają charakter trwałe. Dodać do tego wypada, że w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż wykonywanie osobistej pieczy faktycznej nad poszkodowanym przez najbliższych członków rodziny nie wyłącza obowiązku świadczenia renty wyrównawczej z tego tytułu, a przy ustalaniu równowartości pieniężnej takiej opieki posiłkowo można stosować stawki usług specjalistycznych tego rodzaju (por. wyrok SA w Łodzi z 29 lipca 2014 roku, I ACa 118/14).

Jeżeli powódka po opuszczeniu szpitala wymagała pomocy osób trzecich w codziennych sprawach życiowych, przy czym wymiar tej pomocy początkowo był znacznie większy (niezbędna była stała opieka, gdy powódka mogła wyłącznie leżeć, następnie powódka poruszała się przy pomocy balkonika, potem trafiła do szpitala na rehabilitację), następnie systematycznie wymiar tej pomocy zmniejszał się (powódka poruszała się przy pomocy dwóch kul łokciowych, a po około roku od zdarzenia odstawiła jedną z nich i nadal porusza się przy pomocy jednej kuli), aż do stanu który jest obecnie utrwalony i nie należy oczekiwać zmian – jedna noga jest krótsza od drugiej, a powódka stale porusza się przy pomocy jednej kuli (uszczerbek ma charakter trwały), od stycznia 2014 roku do czerwca 2017 roku oraz od czerwca 2017 nadal i na przyszłość wymaga pomocy osób trzecich w wymiarze średnio po 3 godziny tygodniowo przy cięższych pracach i pracach na wysokościach (które to ustalenie faktyczne nie zostało skutecznie podważone przez apelującego), to na tej podstawie Sąd Rejonowy był uprawniony do oceny, że zwiększone potrzeby powódki obejmowały pomoc innych osób, co wypełnia przesłankę z art. 444 § 2 k.c.. Fakt, że powódka nie ponosi kosztów opieki, nie znaczy, że nie należą jej się świadczenia z tego tytułu, skoro nie pozbawia poszkodowanego uprawnień do żądania odszkodowania za czas opieki fakt, że opiekę sprawują nieodpłatnie członkowie jego rodziny (por. tenże wyrok SA w Łodzi z 29 lipca 2014 roku, I ACa 118/14).

Z tych przyczyn uwzględnienie roszczenia o zasądzenie renty z tytułu zwiększenia się potrzeb powódki w kwocie po 114 zł miesięcznie, płatnej od 1 lipca 2017 roku i na przyszłość, na którą składały się miesięczne wydatki na opiekę osób trzecich, odpowiadało prawu. Aktualne są przy tym przytoczone powyżej rozważania w zakresie wykazania konieczności korzystania z pomocy osób trzecich i rozmiaru tej pomocy. Utrwalony stan zdrowia powódki (co do którego nie należy oczekiwać zmian; powódka zakończyła proces leczenia ortopedycznego, choć wymaga kontroli lekarza ortopedy i leczenia usprawniającego rehabilitacyjnego w celu zapobieżenia pogłębienia upośledzenia funkcji stawu biodrowego lewego) w sposób oczywisty uzasadnia potrzebę pomocy, której wymiar został dokładnie umotywowany.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej Gminy, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w przepisie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności stron za wynik sporu, stąd w punkcie 2 sentencji wyroku, zasądził od Gminy M. Z. na rzecz J. G. kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ustaloną w oparciu o § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm. wyn. z Dz.U. 2016, poz. 1667).